

AGNIESZKA STRYJECKA

Uniwersytet Rzymski La Sapienza
Włochy

CZYM I DLACZEGO ZAJMUJĄ SIĘ WŁOSCY TŁUMACZE LITERATURY POLSKIEJ?

JAKO WSTĘP DO TEGO SZKICU BIBLIOGRAFICZNEGO CHCĘ PRZYTOCZYĆ WYPOWIEDŹ Luigiiego Marinello, znakomitego tłumacza, polonisty, szefa polonistyki na Uniwersytecie Rzymskim La Sapienza. Powiedział mi tak o tłumaczeniu i tłumaczach:

Tłumaczenie jest jedynym celem do osiągnięcia, w pewnym sensie ukoronowaniem długiej pracy nad poznawaniem obcego języka, literatury i kultury. Szczerze mówiąc, za tłumaczenie (zwłaszcza jeśli chodzi o tłumaczenie literackie) nie powinien zabierać się nikt oprócz zawodowych tłumaczy. A pośród nich zaś nauczyciele akademicy z jak największym bagażem doświadczeń kulturowych i naukowych. Są w błędzie (zwłaszcza profesorowie), sądząc, że przekład jest swego rodzaju działalnością naukową (ponieważ rzeczywiście angażuje on rozmaite „sprawności” naukowe, poczynając oczywiście od sprawności językowej). Przekład (literacki) to znacznie więcej, wymaga on talentu, który nie wszyscy posiadają (tak jak nie wszyscy mają talent pisarski, malarski czy muzyczny) oraz pochłania czas, czyli coś, czego zwykle nie ma za dużo profesor, sumiennie wykonujący swoją pracę (czyli taki, który wyklada zgodnie z planem, bierze udział we wszystkich zebraniach uniwersyteckich, prowadzi prace dyplomowe i doktorskie, pozostaje na bieżąco z nowinkami naukowymi i uczy się nieprzerwanie przez całe życie, ciągle pogłębiając i poszerzając warsztat).

Włosi, poloniści włoscy, zajmujący się tłumaczeniem literatury polskiej, to rzeczywiście w znakomitej większości nauczyciele akademicy. Język polski, literatura, kultura są ich pasją, której początki sięgają czasów studiów i która jest stale obecna w ich życiu zawodowym, jak i prywatnym, bo na zainteresowanie zawodowe nakładają się przyjaźnie, fascynacje miejscami, postaciami i dziełami a w końcu praca nad przybliżeniem tego wszystkiego włoskiemu czytelnikowi.

MOTYWACJE

Zanim przedstawię, czym tłumacze włoscy zajmowali się w ostatnich pięciu latach (ich wcześniejsze dokonania zostały zebrane w bibliografii tłumaczeń,

która ukazała się w piśmie włoskich polonistów „Pl.It” z 2009¹), chcę zacytować kilka wypowiedzi na temat motywacji, wyborów tłumaczy.

Francesca Formari z uniwersytetu w Wenecji na pytanie, czym się kieruje przy wyborze tekstów do tłumaczenia, odpowiedziała: „Tłumaczyłam przede wszystkim poezję, bo uważam polską lirykę XX wieku za jedną z największych na świecie”. Laura Quercioli-Mincer, od 2011 roku szefowa polonistyki w Genui, w swojej odpowiedzi przedstawia się jako tłumacz o wielkim naukowym zacięciu; mówi:

Mój cel jest dość jasny, chodzi o to, żeby pozwolić czytelnikom włoskim poznać polskojęzyczną literaturę żydowską oraz zbudować i rozpropagować podstawowy zasób leksykalny do tłumaczenia częstych terminów i wyrażeń (także grzeckościowych) tej literatury (które zwykle nasi poloniści tłumaczą poprawnie, ale tłumacze z angielskiego często zupełnie sobie z tym nie radzą).

Z kolei przekład wierszy dla dzieci widzi jako wielkie wyzwanie dla tłumacza jedyna Polka w gronie tłumaczy polskiej literatury na włoski, Monika Woźniak: „Bardzo różni się polski i włoski system metryczny, słownictwo dla dzieci wybiera się w sposób szczególny, a w efekcie ma powstać rzecz lekka, przeznaczona dla szczególnego odbiorcy”.

W Bolonii pracuje Andrea Ceccherelli, którego znajomość gustów publiczności włoskiej skłoniła do przetłumaczenia wierszy Jana Twardowskiego. Tłumacz z zadowoleniem stwierdza, że sprawdziło się jego przeczucie, odbiór twórczości księdza Jana jest bardzo dobry. Zaś powód zajęcia się przekładem poezji Edwarda Balcerzana podaje Ceccherelli w następujący sposób: „Jeśli chodzi o Balcerzana, to poza prywatnym motywem, jakim jest przyjaźń, interesowało mnie przedstawienie włoskiej publiczności jednego z nurtów polskiej poezji, nieznanego do tej pory – poezji lingwistycznej. Miało to na celu dopełnienie obrazu polskiej poezji”. Z Andream Ceccherellim współpracował Lorenzo Costantino, który tak o tym mówi: „Impulsem bezpośrednim do tłumaczenia wierszy pary Balcerzan – Latawiec była wizyta autorów w Rzymie. Wyzwanie, jakim jest praca nad poezją lingwistyczną oraz chęć zburzenia obrazu poezji polskiej jako poezji »łatwej« i »bezpośredniej«, w połączeniu z osobistą znajomością, przyjaźnią, doprowadziło do powstania przekładu włoskiego”.

Chęć dopełnienia obrazu literatury polskiej w świadomości włoskiego odbiorcy to powtarzający się motyw, mówili mi o nim i Alessandro Amenta, i Lorenzo Costantino, i Marina Fabbri. Kierowała się nim także Marina Ciccarini, sprawując opiekę nad tłumaczeniem poezji Leśmiana dokonany przez Silię Bruni i zabierając się do pracy nad lirykami Ewy Lipskiej:

¹ K. Pęciak, *Una bibliografia delle traduzioni letterarie dal polacco in italiano (1989–2008)*, „Pl.It.” 2009, s. 103.

W pierwszym przypadku chodzi o wypełnienie nieprawdopodobnej luki, gdyż Leśmian to jeden w największych polskich poetów XX wieku, znany we Włoszech tylko z nielicznych przekładów pojedynczych wierszy, które ukazały się w trudno dostępnych czasopiśmie. Jeśli zaś chodzi o Lipską, ważne jest, żeby czytelnik włoski zdobył wyobrażenie o piarstwie innej poetki, rangą dorównującej Szymborskiej, ale szalenie od niej odległej stylistycznie, choć równej jej siłą i przekazem.

Alessandro Amenta, który wspólnie z Lorenzem Costantino przygotował antologię polskiej poezji współczesnej, mówi zaś tak:

To jest pierwszy od lat osiemdziesiątych zbiór współczesnej poezji polskiej wydany we Włoszech. Chce zatem zapelnąć lukę na włoskim rynku wydawniczym – poprzednia antologia pochodzi z 1981 r. i obejmuje twórczość autorów Nowej Fali. Zbiór pragnie zaprezentować włoskiemu czytelnikowi aktualną panoramę polskiej poezji, dość odległą od tradycyjnego wyobrażenia o poezji Wielkich Mistrzów. Autorzy obecni w tomie to dwudziestolatkiwie obok postaci o pozycji pewnej, już kultowej. Celem wydania tej antologii jest pokazanie, jak bogata jest scena współczesna, jak różnorodna i rozgałęziona zarówno pod względem tematyki, jak i używanych środków wyrazu.

Antologia obejmuje 250 tekstów 25 poetów, którzy zadebiutowali po 1989. Są to: Wojciech Bonowicz, Marzena Broda, Sławomir Elsner, Izabela Filipiak, Jerzy Franczak, Roman Honet, Łukasz Jarosz, Marzanna Bogumiła Kielar, Radosław Kobierski, Bartłomiej Majzel, Maciej Melecki, Jarosław Mikołajewski, Jacek Napiórkowski, Edward Pasewicz, Anna Piwkowska, Adam Pluszka, Jacek Podsiadło, Tomasz Różycki, Krzysztof Siwczyk, Andrzej Sosnowski, Jolanta Stefko, Marcin Świetlicki, Eugeniusz Tkacyszyn-Dycki, Joanna Wajs, Agnieszka Wolny-Hamkało.

Alessandro Amenta i Lorenzo Costantino pracowali razem także nad wyborem wierszy Eugeniusza Tkacyszyna-Dyckiego. Amenta tak tłumaczy motywację pracy nad zbiorem:

Po ukazaniu się kilku wierszy tego autora w antologii zbiorowej przygotowano wybór przeszło 60 wierszy tego poety, jednego z najbardziej znanych i cenionych polskich poetów współczesnych. Wybór padł na poetę, który w Polsce jest już kultowy, którego język i tematy są już utrwalone i rozpoznawalne. Publikacja tego tomu, to sposób na zainteresowanie czytelników włoskich poezją spoza kręgu Miłosz, Szymborska, Herbert, Różewicz. Tkacyszyn-Dycki wchodzi w tematy skrajne (śmierć, schizofrenia, do tego język z pogranicza dwóch kultur), które mogą zainteresować czytelników, którzy nie czytali literatury polskiej, bo jej nie znają.

Współautor antologii, Lorenzo Costantino, dodaje: „Może zaciekawić ta tak nietypowa poezja – barokowa w retoryce, obsceniczna i bluźnierczo ironiczna”.

Oprócz tekstów literackich pojawiła się w tłumaczeniu na włoski także eseistyka.

I Libera, i Zagajewski są we Włoszech znani jako krytycy i eseści; trzy opowiadania Libery, które wyszły w związku ze szwajcarskim festiwalem „Babel”, i dwa eseje Zagajewskiego,

wydane przez wydawnictwo specjalizujące się w tekstach filozoficznych, były adresowane do czytelnika włoskiego nie-polonisty, jako teksty poruszające problemy uniwersalne

– mówi ich tłumacz, Alessandro Amenta.

O swojej najnowszej pracy, przekładzie *Mojego wieku* Wata, tak mówi Luigi Marinelli:

To praca długofalowa, nie tylko na ostatnim etapie tłumaczenia (które jako takie trwało jedenaście miesięcy), ale w ostatnich latach przetłumaczyłem opowiadania z tomu *Bezrobotny Lucyfer* i ułożyłem antologię ze znakomitej części wierszy Wata. Poza tym miałem wykład monograficzny o Wacie i prowadziłem prace dyplomowe o nim. Wat to autor, którego „czuję”, ponieważ jest ironiczny i oniryczny, ponieważ jego smutek skrywa ogromne pragnienie radości, ponieważ jego ciemność jest miejscami rozświetlona zupełnie jak w obrazie Caravaggia, gdzie ciemne tło rozcina promień niezwykle mocnego światła. Na temat tak późnej włoskiej publikacji *Mojego wieku* wypowiedziałem się w posłowiu, polemizując z włoską zaściankowością oraz z chorym wyobrażeniem o dwudziestowiecznych totalitaryzmach, które jeszcze pokutuje w naszym kraju. A przecież książka mówiona Wata jest książką niezmiennie aktualną, bo mówi o uniwersalnych mechanizmach władzy, co – oczywiście w innym stopniu – dotyczy także nas tu i teraz.

SZKIC DO BIBLIOGRAFII TŁUMACZEŃ WŁOSKICH Z LITERATURY POLSKIEJ W LATACH 2009–2013

Inatessa vertigini, Antologia della poesia polacca dopo il 1989 (Antologia poezji polskiej po 1989), a cura di A. Amenta, L. Costantino, Udine: Forum, 2010.

Balcerzan E., Latawiec B., *Il tempo raddoppiato (Czas podwojony)*, trad. di A. Ceccherelli, L. Costantino e altri, Roma: Lithos, 2011.

Brzechwa J., *Paperella pichiatella e altre poesie (Kaczka Dziwaczka i inne wiersze)*, trad. di M. Woźniak, Kraków: Czerwony Konik, 2011.

Fornari F., *Architettura dell'immaginazione*, vol. 1: *Architettura dell'immaginazione. La poesia di Józef Czechowicz*; vol. 2: *Józef Czechowicz. Poesie (tom I: Architettura wyobraźni. Poezja Józefa Czechowicza, tom II: Józef Czechowicz. Wiersze)*, trad. di F. Fornari, prefazione di J. Hartwig, Venezia: Cafoscarina, 2009.

Ginczanka Z., *Krzątanina mglistych pozorów. Wiersze wybrane / Un viavai di brumose apparenze. Poesie scelte*, trad. di A. Amenta, Kraków: Wydawnictwo Austeria, 2012.

Herbert Z., *Rovigo*, trad. di A. Ceccherelli, Rovigo: Il Ponte del Sale, 2008.

Herbert Z., *Siena*, trad. di F. Fornari, Roma: OkPrint, 2008.

Keff B., *Madre, Patria (Utwór o matce i ojczyźnie)*, con una nota introduttiva di L. Marinelli e un'intervista di K. Bielas, trad. postfazione e cura di L. Querciolini-Mincer, Roma: Lithos, 2011.

- Konopnicka M., *Mendel di Danzica. Storia di un pogrom (Mendel Gdański)*, trad. e postfazione di L. Quercioli-Mincer, Casoria: Sipintegrazioni, 2013.
- Krynicky R., *Abitiamo attraverso la pelle (Mieszkamy przez skórę)*, trad. di F. Fornari, Novara: Interlinea 2012. [wybór wierszy]
- Krynicky R., *Il punto magnetico, (Magnetyczny punkt)*, trad. di F. Fornari, Udine: Forum, 2011.
- Laskier R., *Diario (Pamiętnik)*, trad. di L. Quercioli-Mincer, Milano: Bompiani 2008.
- Leśmian B., *Żdźbło czasu / Lo stelo del tempo*, trad. di S. Bruni, a cura di M. Ciccarini, Kraków: Wydawnictwo Austeria, 2012.
- Libera A., *La benedizione di Beckett e altri racconti (Błogosławieństwo Becketta i inne opowiadania)*, trad. di A. Amenta, Lugano: Cascio editore, 2012.
- Maurer J., *Controfigure. Racconti della guerra e del dopoguerra (Sobowtóry. Opowiadania zebrane)*, trad., postfazione e cura di L. Quercioli-Mincer, Firenze: Giuntina, 2011.
- Miłosz C., *Abbecedario (Abecadło)*, trad. di A. Ceccherelli, Milano: Adelphi, 2010.
- Miłosz C., *La testimonianza della poesia (Świadectwo poezji)*, trad. di A. Ceccherelli, Milano: Adelphi, 2013.
- Myśliwski W., *L'arte di sgranare i fagioli (Traktat o łuskaniu fasoli)*, trad. di A. Amenta, Roma: Gaffi, 2012.
- Pankowski M., *C'era e non c'era una volta un'ebrea (Była Żydówka, nie ma Żydówki)*, trad., postfazione e cura di L. Quercioli-Mincer, Roma: Lithos 2010.
- Stasiuk A., *Il mondo dietro Dukla (Dukla)*, trad. di A. Amenta e L. Quercioli-Mincer, Milano: Bompiani 2010.
- Szlengel W., *Cosa leggevo ai morti. Poesie e prose del ghetto di Varsavia (Co czytałem umarłym. Wiersze z getta warszawskiego)*, trad. di L. Quercioli-Mincer, Casoria: Sipintegrazioni, 2010.
- Tkaczyszyn-Dycki E., *Una notizia dell'ultimo minuto (Wiadomość z ostatniej chwili)*, trad. di A. Amenta e L. Costatntino, Rovigo: Il Ponte del Sale, 2012. [wybór wierszy]
- Twardowski J., *Affrettiamoci ad amare (Spieszmy się kochać)*, trad. di A. Ceccherelli, Genova-Milano: Marietti, 2009. [wybór wierszy]
- Wat A., *Il mio secolo. Memorie e discorsi con Czesław Miłosz (Mój wiek)*, trad. di L. Marinelli, Palermo: Sellerio Editore, 2013.
- Zagajewski A., *L'ordinario e il sublime. Due saggi sulla cultura contemporanea (Obrona żarliwości)*, trad. di A. Amenta, Lugano: Edizioni Casagrande, 2012.
- Zdziarska-Zaleska M., *La guerra sconosciuta. Diario della guerra russo-polacca di una donna medico di battaglione (W okopach: pamiętnik kobiety lekarza batalionu)*, trad. e cura di L. Quercioli-Mincer, Brescia: Fondazione Camunitas, 2011.

W PRZYGOTOWANIU

Grynberg H., *La Vittoria (Zwycięstwo)*, trad. di L. Quercioli-Mincer.

Lipska E., [dwa tomiki], trad. di M. Ciccarini [jeszcze nie ma tytułu włoskiego].

Margolis-Edelman A., *Tego, co mówili nie powtórzą*, trad. di L. Quercioli-Mincer.

Stasiuk A., *Taksim*, trad. di A. Amenta i L. Quercioli-Mincer.

Żuławski A., *C'era un frutteto (Był sad)*, trad. di M. Fabbri.

TŁUMACZ I NAUCZYCIEL

Podając studia na kierunku, który ma w nazwie „języki obce”, „literaturę” i/lub „tłumaczenie” (kierunki studiów we Włoszech mają różne nazwy), młody człowiek wstępuje na drogę, o której cytowany na wstępie Luigi Marinelli mówi, że to droga prowadząca do tłumaczenia literatury. Zanim tam dojdzie, musi oczywiście poznać dobrze wybrany język i kulturę, nauczyć się techniki tłumaczenia, opanować tłumaczenie techniczne z różnych dziedzin. Marzenie o tłumaczeniu literatury ma chyba każdy student. W spełnieniu tego snu pomagają studentom nauczyciele akademicy, w znakomitej części tłumacze.

Pytani przez mnie poloniści mówią o tym, że często tekst, nad którym pracują lub ostatnio pracowali, proponują studentom na zajęciach z tłumaczenia literackiego. Zwykle jako materiał do analizy strategii tłumaczeniowych, jako przykład poszukiwań i wyborów leksykalnych. Praca tłumacza to pogłębione studia nad poetyką danego autora, a jeśli tłumacz jest także nauczycielem, ma możliwość podzielenia się wynikami tych studiów ze studentami w formie wykładu, takie zajęcia są dla adeptów przekładu bardzo interesujące.

Doświadczenie nauczyciela jako tłumacza jest nie do przecenienia, kiedy przychodzi proponować studentom zadania przekładowe, które są dla nich wyzwaniem i ćwiczeniem, a jednocześnie dają im ogromną satysfakcję. Studenci Alessandra Amenty przetłumaczyli przy jego pomocy wiersze Janusza Drzewuckiego i Jerzego Górzeńskiego, żeby przeczytać je w obecności autorów na wieczorze w Instytucie Polskim. W Bolonii okazało się, że zaangażowanie przyszłych tłumaczy jest ogromne i przynosi tak dobre wyniki, że niektóre prace studentów Andrei Ceccherellego i Lorenza Costantina zostały opublikowane obok tłumaczeń mistrzów w tomie wierszy Edwarda Balcerzana i Bogusławy Łatawiec. A to już nie tylko ćwiczenie i analiza, ale pierwszy krok w karierze tłumacza.

Ogromną satysfakcję studentom Laury Quercioli-Mincer sprawiła praca nad przekładem materiałów i stworzeniem strony o Korczaku; przy czym profesor służyła studentom pomocą i całym doświadczeniem tłumacza².

² Strona dostępna jest pod adresem: <http://www.disclinc.unige.it/lastradadikorcak/> [10.02.2014].

KOMENTARZE TŁUMACZY

Jak to się dzieje, że mimo wszystkich trudności, kryzysu i niszowości, ukazują się tłumaczenia literatury polskiej? Najłatwiej jest, kiedy wydawca zna autora lub jego książkę i chce ją wypuścić na rynek włoski, zwraca się wówczas z zamówieniem do tłumacza. To jednak rzadkie przypadki i zdarzają się wtedy, gdy poprzednia pozycja danego autora odniosła sukces, a wydawca spodziewa się jego powtórzenia. Tak stało się w wypadku przekładu książki Andrzeja Stasiuka dla wydawnictwa Bompiani, dokonanego przez Alessandra Amentę i Laurę Quercioli-Mincer, czy Andrzeja Żuławskiego tłumaczonego przez Marinę Fabbri dla Alpine Studio.

Dla kariery wydawniczej we Włoszech jakiegoś utworu czy pisarza niezaprzeczalne znaczenie ma zaistnienie, popularność na innych rynkach zagranicznych, skąd dochodzą tu recenzje. Problem polega na tym, że literatura polska ogólnie jest mało znana poza granicami kraju. Ale jeśli już się uda, to wydawca szuka tłumacza, jak w przypadku *Traktatu o łuskaniu fasoli* Wiesława Myślińskiego, kiedy to pojawienie się przekładów na inne języki, nagroda Nike i głosy o szansach na Nobla skłoniły wydawcę do myślenia o wydaniu włoskiego tłumaczenia.

Jeśli wydawca nie zna ani utworów, ani autorów, można mu coś zaproponować, ale potrzebne jest jakieś wsparcie. Może to być zaufanie wydawcy do tłumacza, którego zna, o którym wie, że tłumaczył już inne, odnoszące sukcesy pozycje. Ale żeby wyjść z kręgu prywatnych znajomości, najlepiej mieć za sobą argumenty finansowe. Tych dostarcza często Instytut Książki, instytucja wspierająca w poważnym stopniu powstawanie i wydawanie tłumaczeń literatury polskiej. Niektóre przedsięwzięcia wydawnicze zostały zainspirowane przez Instytut Polski w Rzymie, zwłaszcza przez dyrektora Jarosława Mikołajewskiego, który posiada umiejętność przekonywania wydawców do publikowania pozycji rzadkich, czasem związanych z imprezami organizowanymi przez Instytut. Ta „inspiracja” to kontakt osobisty i instytucjonalne dofinansowanie. Zwykle zresztą nie chodzi o duże wydawnictwa, literaturę polską publikują średnie i małe domy wydawnicze, które w mniejszym stopniu biorą pod uwagę logikę rynku, ważniejsza jest dla nich jakość niż zysk. Do takich edytorów zwracają się czasem bezpośrednio tłumacze, proponując interesujące ich zdaniem utwory, stając się w ten sposób agentami wydawniczymi. Ta sytuacja oraz brak jakiegokolwiek konsekwentnej polityki kulturalnej w stosunku do literatury polskiej powoduje, że panorama tłumaczeń z polskiego jest bardzo eklektyczna, zależna od wyborów poszczególnych tłumaczy, wolna od konieczności podążania w jednym kierunku, ale i pozbawiona jakiegokolwiek myśli przewodniej. Wszystkie trudności związane z prezentowaniem mało znanej literatury charakteryzują losy literatury polskiej we Włoszech.

Nieliczne pozycje są wydawane w Polsce – łatwiej o dofinansowanie, większa jest chęć promowania literatury polskiej. Za to dłuższa jest droga do włoskiego czytelnika.

Dodam, że literatura polska ma szczęście do tłumaczy na język włoski, są oni wielkimi miłośnikami Polski, polszczyzny, literatury polskiej. I można powiedzieć, że to miłość czysta, bo majątku na tym nie zbijają.

ITALIAN TRANSLATORS OF POLISH LITERATURE:
WHAT THEY TRANSLATE NOWADAYS AND WHY?

After having interviewed seven Italian translators of Polish literature, a short, and far from complete, bibliography of Polish works recently translated into Italian by them is here presented. Their motivations, opinions and thoughts are also reported. The bibliography refers to the years 2008–2013.

mgr Agnieszka Stryjecka – absolwentka polonistyki KUL i wieloletni wykładowca języka polskiego dla cudzoziemców na tej uczelni, obecnie lektorka na Uniwersytecie Rzymskim La Sapienza. Właśnie oddała do druku podręcznik do języka polskiego dla Włochów (*Manuale di polacco con elementi di grammatica polacca di base*) przygotowany przy współpracy L. Marinello; publikacja ta jest odbiciem zainteresowań i ambicji badaczki.